N^{ER} 156

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 29 *Grudnia* v. s. 1820 *roku*

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 27 średnia.	27 cal. 5,93 lin.	— 0,42 stopn	Polud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 28 średnia.	27 — 5,43 —	+ 0,58 —	Południowy	Pochmurno
	dn. 29 godz. 8	27 — 5,3 —	+ 6,5	Wschodni	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

WILNO.

W doniesieniu, o znalezionych 10,000 rubli assyg. należących do JW. Wojennego Gubernatora, przez Antoniego Girtowicza, omyłka jest w imieniu tego, który znalazł pomienioną summę: gdyż on nazywa się Antoni *Syrewicz*, a nie Girtowicz.

Petersburg, dnia 15 *grudnia.* Pułkownik *Bibikow*, były policmeyster w Moskwie uwolnionym został od obowiązku swojego. Skoro o tém dowiedziała się klassa kupiecka stolicy pomienioney, ofiarowała mu kosztowny puhar srebrny; lecz on niepierwiey go przyjął, aż po otrzymaniu Naywyższego J. C. M. pozwolenia. Klassa kupców moskiewskich przesyłając mu ten upominek załączyła następujące pismo:

„Szlachetne zalety odznaczające piękną duszę JW. Pana, zniewoliły mu serca wszystkich mieszkańców stolicy tuteyszey. Że smutkiem dowiedzieliśmy się, że opuściłeś obowiązek starszego policmeystra w Moskwie. Strata jaką w osobie JW. Pana ponosimy, jest nader dotkliwą dla klassy kupców moskiewskich; którzy cenią szlachetny i nieinteressowany jego sposob myślenia, aż nadto są przekonani, iż ta strata jest dla nich nienagrodzoną.

„Gorliwość JW. Pana o dobro publiczne, jego sprawiedliwość i dobroć, głęboko i niestartemi charakterami wyryte są w sercach naszych. W oznakę uczuć jakie w nas te piękne JW. Pana zalety wzbudziły, postanowiliśmy ofiarować mu srebrny puhar i jak naypokorniey prosimy, o łaskawe przyjęcie tego dowodu uszanowania z naszey strony, dowodu, który nie jest bynaymniey natchniony pochlebstwem, ani jakiemikolwiek widokami korzyści, a tylko nayszczerszém wynurzeniem naszego oddania się i wdzięczności, z którą zostanie na zawsze dla JW. Pana klassa kupców Moskiewskich. *Następują podpisy.*

Petersburg d. 16 *grud.* Według nadchodzących tu z Moskwy wiadomości, powozy *dyliżansowe*, nowo między dwoma stolicami zaprowadzone, przychodzą tam i prędko i pomyślnie. Od 27 listopada do 12 grud. wyjechało już temi powozami z Petersburga do Moskwy 35 osob, a z Moskwy do Petersburga od 3 grudnia przybyło za dwa razy 12, a zapisało się już do wyjazdu w przeszłą środę 9 osob. Za każdą razą ten powóz trzy tylko dni bawił w drodze. Podróżni naywięcey są zadowolnieni ztąd, że się ta podróż tak rychło i z zupełną spokojnością odbywa; gdyż towarzyszący powozowi dozorca wszelkie ułatwia trudności. Domy zajezdne, do których podróżni wstępują dla obiadów i wieczerzy, dostarczają świeżych i zdrowych a nienazbyt kosztownych pokarmów. Ten artykuł nawet tak jest urządzony, iż w pomienionych zajezdnych domach gospodarze nie mogą niczego przedać drożey, nad wyznaczoną od zwierzchności cenę. Towarzystwo założycieli tego zaprowadzenia, sporządza jescze sześć zimowych powozów, nierównie obszernieyszych, nad te, co już są sporządzone. A dla wygody podróżnych i teraźnieysze będą przerobione według tego jak doświadczenie wskazało.

Czytamy w gazecie ryzkiey *Zuschauer:* „W Rydze cieszą się nadzieją, iż wkrótce będą mieli urządzone dyliżanse z *Petersburga* do Królewca.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 5 *stycznia.*

Postanowieniem swém z dnia 9 (21) grudnia 1820 w *Opawie* wydaném, raczył Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć mianować nayłaskawiey JW. Hrabiego *Sweerts Spork* szambelana, rzeczywistego taynego radcę Jego Cesarsko-Królewskiey Apostolskiey Mości, prezesa gubernialnego w *Laybach* w Królestwie Illiryyskiém, kawalerem orderu ś. *Stanisława* 1wszey klassy; zaś postanowieniem z dnia 14 (26) tegoż miesiąca W. Józefa *Tymowskiego*, Szambelana Królewsko-Polskiego dworu, naczelnego dyrektora kancellaryi królewskiey w sekretaryacie stanu, kawalerem orderu ś. *Stanisława* drugiey klassy.

W dzień Nowego roku Jego C. M., Wielki Xiążę *Konstanty*, otoczony świetnym orszakiem jenerałów i oficerów, udał się do mieszkania JO. Xiążęcia Namiestnika Królewskiego, i raczył mu złożyć powinszowanie Nowego roku. Takież powinszowanie tenże N. Wielki Xiążę raczył uprzeymie oświadczyć zgromadzonym na pokojach swoich JWW. senatorom, ministrom, Jenerałom, radcom stanu i wszystkim władzom krajowym. Następnie władze krajowe składały powinszowania swoje JO. Xiążęciu Namiestnikowi i JW. Prezesowi Senatu.

Wczoray powrócił tu z *Opawy* JW. Ignacy *Sobolewski*, Minister sekretarz Stanu.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 25 *grudnia.* Około dnia 20 b. m. spodziewano się w *Opawie* odpowiedzi Króla neapolitańskiego. Słychać jednak, iż chociażby

nawet Monarcha ten nie chciał zjechać do *Laybach*, układy z nim jednak nie będą zerwane. Dnia 13 b. m. przybył tu austryacki nadworny furyer *Major* z *Opawy*, i nazajutrz udał się w dalszą podróż do *Laybach*, końcem przysposobienia mieszkań tak dla NN. Cesarstwa Austryackich i Cesarza *Alexandra*, jako też dla wszystkich ministrów.

Dnia 15 b. m. przybył tu z *Opawy* Baron *Lebzeltern*, nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister austryacki przy dworze rossyyskim, i tegoż samego dnia wieczorem udał się w dalszą drogę do *Rzymu* w ważném (jak słychać) zleceniu.

Dnia 27 dzisieyszy *Dostrzegacz austryacki* umieścił następujący artykuł z *Opawy* pod d. 23 b. m.: „Trzey sprzymierzeni Monarchowie rozpoczęli obrady w *Opawie* oświadczając wspólnie i wyraźnie, pod jakim względem uważają rewolucyą w królestwie neapolitańskiém. Z tych oświadczeń pokazało się jednomyślne przekonanie, iż rewolucya ta, wzniecona przez szalone sekty, a uskuteczniona przez żołnierzy, zapominających swojey powinności, i wynikłe z niey gwałtowne obalenie wszystkich istnieiących prawnych stosunków, a na ich mieysce wprowadzony system samowolności i bezrządu, nie tylko sprzeciwiają się często i głośno objawionym przez sprzymierzonych Monarchów zasadom porządku, prawa, obyczajów i prawdziwego dobra ludu, lecz nawet ze względu na nieuchronne swoje skutki, nie zgadzają się ze spokoynością i bezpieczeństwem innych krajów włoskich, a zatém i z utrzymaniem pokoju w Europie. Dostoyni Monarchowie, przejęci temi prawdami, postanowili wspólnemi siłami starać się, aby obecny polityczny stan rzeczy w Królestwie Oboyga Sycylii, pozbawiony wszelkiey prawney zasady, i będący jedynie dziełem buntu i gwałtu, ustał, i aby Król neapolitański mógł nadać krajowi swemu konstytucyą, w sposobie zupełnie odpowiadającym dostoyności jego, prawdziwemu interessowi narodu jego, i spokoyności sąsiedzkich krajów. Powodowani oraz dostoyni Monarchowie chęcią przystąpienia do ostatnich środków nie prędzey, aż chyba w konieczney potrzebie, nie opuścili żadnego stosownego przyjacielskiego sposobu, i nad każdym się z niezmordowaną troskliwością zastanawiali. Po doyrzałem naradzeniu się postanowili uczynić w samym *Neapolu* krok do Króla Jmci, mogący w wysokim stopniu już to uprzątnąć wszelką wątpliwość o prawdziwym sposobie myślenia i zamiarów dworów sprzymierzonych, jeśliby jeszcze jaka zachodziła, już to większą część narodu neapolitańskiego wzdychającą do porządku i spokoyności, uwolnić za pośrednictwem własnego dobrego Monarchy, od ciężkich włożonych na nią ucisków, i wszelkich grożących jey niebezpieczeństw, a spokoyność reszty krajów włoskich zapewnić. W tey myśli NN. Cesarz Austryacki, Cesarz Rossyyski i Król Pruski, napisali d. 20 listopada jednakowe listy do Króla Jmci Oboyga Sycylii. (*Tu Dostrzegacz kładzie list N. Cesarza Austryackiego, umieszczony w dzisieyszey gazecie naszey pod artykułem* z Neapolu *i tak daley pisze.*) Wkrótce po nadeyściu tych listów do *Neapolu*, odebrał także Król Oboyga Sycylii list od Króla Francuzkiego, wzywający go usilnie i poprzyjacielsku, aby przyjął zaproszenie trzech dostoynych Monarchów. Podobny krok uczynił Oyciec ś. Odpisał potém Król neapolitański N. Cesarzowi Jmci Austryackiemu, i w jednakowych wyrazach obu innym Monarchom, jak następuje:

Móy Panie Bracie i nader szacowny Zięciu!

Jeśli w obecnych okolicznościach serce moje mogło doznać uczucia radości, stało się to zapewne w chwili, gdy odebrałem z Opawy *list od W. Cesarskiey Mci i zebranych tam Monarchów. Jestem nad wszelkie wyrazy wzruszony wspaniałością, która wszystkiemi twemi krokami dla dobra narodów europeyskich powoduje, i szczególném a często już doświadczoném interessowaniem się o osobę moję i ludy, które Opatrzność staraniu memu powierzyła, a których szczęście, spokoyność i pomyślność, są celem wszystkich moich usiłowań. Po tém szczerém wynurzeniu uczuć moich, łatwo sobie W. Cesarska Mość potrafisz wystawić, z jaką wdzięcznością przyymuję wezwanie twoje, tudzież NN. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego, abym należał w* Laybach *do obrad, zmierzających jedynie do ustalenia celu nayświętszego z przymierzów. W zaproszeniu tém widzę nowe dobrodzieystwo Opatrzności, która mi otwiera drogę do pracowania wspólnie z dostoynemi mojemi Sprzymierzeńcami około dzieła, które imie twoje uczyni drogiem dla naypóźnieyszey potomności, i do niejakiego uczęstnictwa sławy, która cię czeka. Nie chciey W. Cesarska Mość wątpić o chęci mojey uczynienia zadosyć temu wezwaniu. Wyjadę natychmiast, jak tylko okoliczności dozwolą. Będzie dla mnie wielką pociechą zobaczyć się znowu z W. Cesarską Mością, i poznać osobiście NN. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego, podziękować mądrości i przychylności twojey za pokoy kraju mojego, i wszystkim członkom rodziny mojey wynurzyć uczucie wdzięczności, jakiém serce moje jest przejęte. Przyymiy zapewnienie wysokiego szacunku i niezmienney przychylności, z jakiemi zostaję*

W. Cesarskiey Mości dobry brat i teść

Neapol dnia 11 grudnia 1820 (*podpisano*) Ferdynand.

Podług wiadomości z *Neapolu* pod d. 12 b. m. (pisze daley *Dostrzegacz austryacki*) Król Oboyga Sycylii miał nazajutrz wsieść na okręt wojenny angielski *Vengeur* pod dowództwem kapitana *Maitland*, i w towarzystwie dwóch fregat, jedney angielskiey a drugiey francuzkiey zwaney *la Duchesse de Berry*, popłynąć do *Liworny*, a ztamtąd udać się do *Laybach*. (Według zaś nayświeższych odebranych w *Wiedniu* wiadomości, Król Oboyga Sycylii wsiadł d. 13 b. m. po południu na okręt *Vengeur*, a d. 20 b. m. widziano go przed *Liworną*).

Gdy w tych okolicznościach (wyraża nakoniec *Dostrzegacz*), dotychczasowe obrady w *Opawie* przenoszą się do *Laybach*, przeto Cesarz Jmć Austryacki wyjedzie d. 26 b m. z *Opawy* i d. 28 b. m. przybędzie do *Wiednia*. N. Cesarz Rossyyski wyjedzie nazajutrz z *Opawy* i podobnież stolicę *Wiedeń* bytnością swoją uszczęśliwi. Król Jmć Pruski, stosownie do daney na wyjeździe z *Opawy* obietnicy, wkrótce zapewne uda się podobnież przez *Wiedeń* do *Laybach*.

Opawa dnia 25 grudnia. Xiąże *Hardenberg*, kanclerz królestwa pruskiego, i Hrabia *Bernstroff*, pruski minister stanu, wyjechali ztąd wczoray do *Wiednia*.

Lord *Stewart*, poseł angielski, odebrawszy wiadomość o pożarze, który niedawno w mieszkaniu jego w *Wiedniu* wybuchnął, wyjechał ztąd w nocy z d. 19 na 20 b. m. do *Wiednia*.

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

Neapol dnia 8 grudnia. Dnia 7 b. m. wydał Król ważną odezwę do narodu, donoszącą o sto-

sunkach krajowych z mocarstwami sprzymierzonemi. Osnowa jey następująca:

„*Ferdynand I.* Wierni moi deputowani parlamentu! Zgromadzeni w *Opawie* Monarchowie, Austryacki, Rossyyski i Pruski, przysłali mi trzy listy, zapraszając, abym osobiście zjechał na nowy kongres, mający się odprawić w *Laybach*, i do czynności jego należał. Poleciłem mojemu ministrowi interessów zagranicznych, aby WPanom listy te udzielił. Przekonacie się z nich o ważności przedmiotu takiego zaproszenia, mam bowiem stanąć jako pośrednik między wspomnionemi Monarchami i narodem. Umysł móy przejęty zupełnie stanem okoliczności, nie wzdryga się żadney ofiary dla utwierdzenia pomyślności narodowey; chwytam się więc wszelkiego środka, który mi wystawia nadzieję dopięcia tego celu. W skutek czego, mimo wszelkich przeszkód, jakie podeszły móy wiek i przykra pora roku wystawia, postanowiłem zadosyć uczynić temu wezwaniu, zwłaszcza, iż wspomnieni Monarchowie kazali mi oświadczyć, iż nie wyłączając nawet Xiążąt Królewskiey mojey rodziny, nikogo innego do układów nie przypuszczą. Wyjeżdżam więc z tą ufnością, iż Opatrzność Bozka zechce mi podać sposoby okazania naywiększego dowodu przychylności mojey do WPanów, przez odwrócenie klęsk wojennych od narodu. Niech będzie daleką i ode mnie i od WPanów ta myśl, abym trzymając się tego postanowienia, zapomniał na chwilę o dobru narodu mego. Rozstając się z WPanami, wypada mi dać nowe i uroczyste w tey mierze zaręczenie. Oświadczam więc WPanom i narodowi, iż wszelkiemi sposobami usiłować nie omieszkam, aby ludy moje mądrey i liberalney konstytucyi używały. Jakichkolwiekby zaś okoliczności wymagały środków względem obecnego politycznego stanu naszego, dzielnie starać się będę, aby się zawsze na następujących tylko opierały zasadach: 1) aby zasadnicze prawo krajowe zapewniało osobistą i rzeczywistą wolność nayukochańszych naszych poddanych; 2) aby w składzie władz krajowych żadnego nie miano względu na prerogatywy urodzenia; 3) aby bez zezwolenia prawnie reprezentowanego narodu żadnych podatków nie stanowiono; 4) aby samemu narodowi i reprezentantom jego zdawano sprawę z publicznych wydatków; 5) aby prawa uchwalano wspólnie z reprezentantami narodowymi; 6) aby władza sądownicza była niepodległą; 7) aby wolność druku była utrzymaną, zastrzegając prawa ścieśniające jey nadużycia; 8) aby ministrowie byli odpowiedzialnemi; 9) aby lista cywilna była ustanowiona. Oświadczam oraz, iż nigdy nie dozwolę, aby który z poddanych moich był pociągany z powodu zaszłych politycznych wypadków. Wierni moi deputowani! Przedsiębiorąc przekonać WPanów o przywiązaniu mojém i prawdziwey mojey gorliwości dla narodu, pragnę, aby deputacya, z 4 członków wybranych od parlamentu złożona, towarzyszyła mi, i była świadkiem grożącego nam niebezpieczeństwa, i usiłowań ku ich odwróceniu. Potrzeba także, aby aż do wypadku układów, parlament nie wnosił żadney nowości w rozmaitych wydziałach rządowych, aby rzeczy zostawił w tym stanie, w jakim się dziś znaydują, i aby jedynie zajął się utworzeniem woyska, i ustanowieniem przychodów i wydatków krajowych na rok przyszły, w sposobie kończącego się roku. Mam niezmienną chęć zaprowadzenia jak naywiększey oszczędności w wydatkach, ile tylko okoliczności dozwolą. Wyjeżdżając zostawiam wszystko, co mi jest naymilszém. Ciągle okazywać WPanowie będziecie takie, jak dotąd uczucia przywiązania do Królewskiey mojey rodziny. Potwierdzam nayukochańszego syna mego, Xiążęcia Kalabryi, na urzędzie namiestnika mego, tak, jak ogłosiłem w postanowieniach moich z d. 6 lipca i 11 października. Jestem przekonany, iż WPanowie uważać będziecie ninieysze pismo za dowód mojego sposobu myślenia, i skutek potrzeby, która nas łączy, abyśmy dobro oyczyzny nad wszystko przekładali. W *Neapolu* 7 grudnia 1820 roku. (podpisano) *Ferdynand.*

Minister sekretarz stanu do interessów zagranicznych, (podpisano) Xiążę *Campochiaro.*

Do tego adressu przyłączony był następujący list N. Cesarza austryackiego:

Opawa 20 *listopada* 1820.

„Móy Panie bracie i naydroższy teściu! nieprzyjemne okoliczności nie pozwoliły mi przyjąć listów, które W. K. Mość przed czterma miesiącami do mnie napisałeś. Lecz wypadki, do których się te listy stosować musiały, nie przestały bydź przedmiotem głębokiego mojego rozmyślania. Sprzymierzeni Monarchowie zebrali się w *Opawie* dla wspólnego rozważenia skutków, jakiemi te wypadki reszcie półwyspu włoskiego, a podobno i całey Europie, zagrażają. Wydając w tey mierze postanowienie, wypływające ze wspólney rady, stosowaliśmy się jedynie do umów z lat 1814, 1815 i 1818. Wiadomy jest W. K. Mości, równie jak całey Europie, charakter i zamiar tych umów, na których się opiekuńcze przymierze opiera, i które iedynie zmierzają do zabezpieczenia polityczney udzielności i całości wszystkich krajów od wszelkiego napadu, i zabezpieczenia pomyślności i spokoyności Europy, a zatém i krajów, które tę część świata składają. Nie będziesz więc W. K. Mość wątpił, iż celem zebranych tu gabinetów nie co innego jest, jak pogodzenie interessu i szczęśliwości, których używania oycowska W. K. Mci troskliwość dla ludów swoich pragnąć powinna, z obowiązkami, jakie sprzymierzeni Monarchowie względem krajów swoich i świata wypełnić muszą. Sprzymierzeńcy moi i ja, winszowalibyśmy sobie, gdybyśmy przy pomocy W. K. Mości wykonali te uroczyste obowiązki, a wierni ogłoszonym przez nas zasadom, żądamy teraz przyłożenia się ze strony W. K. Mości. W tym jedynie celu czynimy W. K. Mości propozycyą, abyś się z nami w mieście *Laybach* połączył. Pewni jesteśmy, iż obecność W. K. Mci przyśpieszy to konieczne pogodzenie. Zapraszamy cię więc imieniem naydroższych interessów królestwa twego, i z tą uprzeymością i troskliwością, jakich już nie jeden daliśmy Ci dowód, abyś przybył i odebrał nowe dowody prawdziwey przyjaźni, którą mamy dla ciebie i otwartości, która jest zasadą polityki naszey. Przyymiy zapewnienie naywyższego szacunku i niezmienney przychylności, z jakiemi jestem

Twóy dobry Brat, Zięć i sprzymierzeniec.

(podpisano) *Franciszek.* “

Czytanie powyższego adressu (pisze jedna z tuteyszych gazet) zadziwiło parlament i obecną publiczność. Pułkownik *Pepe*, uniesiony miłością oyczyzny, wstał z krzesła swego, i zachęcał do ścisłego zachowania konstytucyi hiszpańskiey, która zabrania Królowi oddalać się z kraju bez pozwolenia parlamentu. Odłożono tę okoliczność do jutrzeyszey sessyi.

Minister Campo-Chiaro żądał jak nayrychley-

szego rozwiązania tey rzeczy: zagraniczni bowiem, jak mówił, posłowie, chcą nayprędzey uwiadomić swoich Monarchów, którzy na przyjazd Króla długo oczekiwać nie będą. Prezes odpowiedział, iż parlament całą tę okoliczność pod głęboką weźmie rozwagę, i da wkrótce godną narodu, i do okoliczności stosowną, odpowiedź. Tylko co ministrowie wyszli z sali, rozpoczęły się w tey mierze obrady, i postanowiono królewskie poselstwo wydrukować, i wszystkim deputowanym rozdać. Licznie zgromadzona na galeryach i przyległych ulicach publiczność przyjęła wiadomość tę z zapałem.

Póty wiadomości z dzienników neapolitańskich. Gazeta zaś florencka donosi, iż parlament odpowiedział już na poselstwo królewskie długim adressem, w którym wynurzył życzenie szczęścia dla królewskiey rodziny, pomyślności dla kraju i zachowania teraźnieyszego porządku rzeczy. W stolicy zupełna panuje spokoyność, lubo przyległe pałacowi parlamentowemu ulice napełnione są zawsze tłumami ludu. Minister wewnętrzny rozesłał okolnik do wszystkich władz prowincyonalnych, wzywając je do utrzymania w kraju spokoyności podczas niebytności Króla, i wkładając na nie w przeciwnym razie odpowiedzialność.

Parlament napisał nowy do Króla adres z powodu pośrednictwa, które ofiaruje Francya między Neapolem a trzema sprzymierzonemi mocarstwami. Wyraził między innemi co następuje: „Znamy bardzo dobrze przeszkody w utrzymaniu pokoju, znamy zamiary naszych nieprzyjaciół; ale wolelibyśmy raczey paść ofiarą przemocy, aniżeli przez nikczemność lub występek pozyskać spokoyność.“

Dnia 2 grudnia Królewic namiestnik objął naczelne nad woyskiem dowództwo. Baron Brochetti jest przy nim podnaczelnikiem sztabu głównego, a minister woyny Carascosa będzie przy Królewicu jako major-jeneralny. D. 3 grudnia odebrano w Neapolu telegraficzną wiadomość, iż austryacy dnia 6 stycznia przeydą rzekę Po. Postanowiono natychmiast przyśpieszyć środki odparcia nieprzyjaciela. Jenerał Wilhelm Pepe wyruszył do Abruzzo. Jenerał Bogani, który w roku 1815 bronił twierdzy Gaety, mianowany znowu jey gubernatorem. Jenerał Florestan Pepe zostanie jako gubernator w Neapolu, a Xiążę Campano jako dowódzca miasta. Linijowe woysko podzielone jest na trzy dywizye: jenerała Ambrosio w Gaecie, jenerała Arcovita w Kapui, a jenerała Filangieri w Neapolu. Nadbrzeża Apulii zabezpieczone bydź mają okrętami, odpierającemi wylądowanie floty z Tryestu.

Wiemy teraz, iż za namową stronników rewolucyi we Francyi, Xiążę *Campochiaro*, powziął myśl proszenia *Ludwika XVIII*, o pośrednictwo między rządem kraju naszego a Monarchami zebranemi w *Opawie*. Z tego powodu udał się dnia 1 b. m. do parlamentu, i na taynym wydziale radził zanieść stosowną prośbę do Króla francuzkiego. Namienił atoli, iż nie można się spodziewać jey przyjęcia, jeśliby nie chciano odmienić kilku za *nadto liberalnych* artykułów konstytucyi hiszpańskiey, bo Francya nie przyłoży się zapewne do utrzymania konstytucyi, bardziey jescze demokratyczney, niż jest francuzka. Wniosek ten był powodem do żwawych sporów. Wreszcie mowa deputowanego *Borelli*, to sprawiła, iż go większością 70 kresek przeciwko 22 tymczasowie odrzucono, z powodu, iż należy do władzy wykonawczey, nie zaś do parlamentu.

W woysku neapolitańskiém, pułkownik mianuje podoficerów z podanych sobie przez kapitana 3 kandydatów; oficerów zaś wybiera sąd woyskowy za poprzedniczém roztrząśnieniem ich zdatności i sprawowania się.

Xiążę *de Gallo*, mianowany wielkorządcą Sycylii, był dawniey posłem neapolitańskim w *Paryżu*, kiedy *Napoleon Bonaparte* ogłosił, iż *Burbonowie* przestali panować w *Neapolu*. Wspomniony Xiążę, będący naówczas margrabią, przystąpił zaraz do tego oświadczenia, które koronę neapolitańską nadało *Józefowi Bonapartemu*, i mimo tego potrafił ciągle posiadać względy u przywróconey prawey dynastyi.

Kondeusz, *Turenne*, *Villars* i inni dawnieysi sławni jenerałowie, zwykli byli, ile możności, taić plany wojennych swoich działań. Inaczey wcale czynią *Karbonary* (Węglarze) w teraźnieyszym oświeconym wieku. W wielkiey ich loży tuteyszey *Vendita* przybito następujące uwiadomienie: „Bracia będą naprzód bronić *Abruzzo*; gdyby ich ztamtąd wypędzono, natenczas bronić będą *Neapolu*; ztamtąd zaś wyrugowani wezmą się do obrony Kalabryi, zkąd za danym znakiem śpiesznie powrócą, uderzą na nieprzyjaciela, i rozproszą go. Tak postanowiono.“

W Sycylii urządzają śpiesznie milicyą i gwardyą narodową.

Włochy.

Od granic włoskich dnia 15 *grudnia*. Słychać, iż dalsze układy względem interessów neapolitańskich mają bydź przeniesione do *Pizy*.

Osobliwsza biega we Włoszech pogłoska, iż algierczykowie dostawili znaczną ilość broni, pałaszów i t. d. do *Neapolu*.

Mówią, iż kardynał *Consalvi* uda się do główney kwatery austryackiey.

W *Rzymie* przysposobiono mieszkania dla kilku arcy-biskupów hiszpańskich i innych duchownych. Dodają, iż znaczne wexle posłano z Hiszpanii do *Genui* i *Liworny*. Xięża hiszpańscy i jenerałowie zakonów tamecznych, chcą zapewne tym sposobem zabezpieczyć skarby swoje.

Korpus neapolitański stojący na granicy krajów papiezkich, zachowuje ścisłą karność, równie jak osada austryacka w *Ferrarze*.

Portugalia.

Dziennik uniwersalny mówi o Portugalii: „Gdy woysko w Porto ogłosiło wolność narodu, odebrało zupełną za to od narodu pochwałę. Teraz toż samo woysko oświadcza, iż władzę swą przestąpiło i porzuca sprawę ludu. Czyliż los narodu zależeć ma od bagnetów?”

Wilno.

Dziennik Wileński wychodzić będzie każdego miesiąca dnia 15go. Zresztą układ dziennika i cena prenumeraty zostaje, jak była dotąd, t. j. bez poczty rub. sr. 6 z pocztą rub. sr. 8.

Wilno dnia 29 Grudnia 1820 roku v. s.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 23 grudnia. Przed dwóma dniami przybył z *Opawy* nadzwyczayny goniec do posła austryackiego w *Frankforcie*, i przywiózł ostateczne oświadczenie sprzymierzonych Mocarstw względem interessów neapolitańskich, będące wypadkiem ostatnich obrad w *Opawie*. Słychać, iż pismo to ma bydź udzielone wszystkim rządom niemieckim; jakoż Baron *Handel*, rezydent austryacki, przesłał już kopiią jego senatowi frankfortskiemu. Treść ma bydź następująca: Trzy wielkie Mocarstwa, Rossya, Austrya i Prussy, oświadczają na wstępie rzeczonego pisma, iż miały nadzieję, że z rewolucyą francuzką i duch jey razem przytłumionym zostanie; lecz niestety doświadczenie w roku bieżącym przeciwnie okazało, gdy w różnych krajach europeyskich zaszły nowe gwałtowne polityczne zmiany, które grożą zachwianiem stosunków towarzyskich. Obecny zwłaszcza stan Włoch zwrócił na siebie uwagę Mocarstw, a sprzymierzeni Monarchowie zjechali się do *Opawy* dla naradzenia się w tey mierze i użycia nayprzyzwoitszych środków. Postanowili zaprosić Króla Oboyga Sycylii *Ferdynanda* do *Laybach*, końcem porozumienia się z nim osobiście względem sposobów odwrócenia niebezpieczeństw, które przez rewolucyyny stan jego krajów, zagrażają Włochom i Europie. W przypadku, gdyby Król *Ferdynand* odmówił temu wezwaniu i nie przychylił się do życzeń sprzymierzonych Mocarstw względem położenia tamy rewolucyynemu stanowi królestwa Oboyga Sycylii, natenczas byłoby to dowodem, iż Monarcha ten nie może wolno działać. W tym razie Mocarstwa sprzymierzone zostałyby zniewolone do użycia siły oręża, i Austrya działając w ich imieniu przywiodłaby do skutku środki, jakie uznano za potrzebne do utrzymania politycznego systematu i istniejącego porządku rzeczy.

Drezno dnia 13 grudnia. Król Jmć kupił dla tuteyszey galleryi ostatnie nieszczęśliwego *Kügelgena* malowanie *syn marnotrawny*. Wyrok przeciw zabóycom tego wybornego kunsztmistrza już był wydany. *Fiszer* za niewinnego uznany, a *Backofen* na śmierć skazany. Lecz ten cofnął teraz całe swoje dawnieysze zeznanie, oskarżył *Fiszera* jako spólnika morderstwa i podał jeszcze trzeciego, który należał do tey szkaradney zbrodni.

Znad Menu, dnia 15 grudnia.

Listy prywatne i podróżni twierdzą, że w okolicy *Hessen-Darmstadt* ściganą jest banda rozboyników, składająca się naywięcey z żydów, i że już wielu schwytano.

FRANCYA.

Dnia 19 grudnia zagaił Król obrady izb następującą mową z tronu:

„Gdy dochodzimy do końca roku oznaczonego naprzód nayboleśnieyszemi zdarzeniami, lecz potém tak obfitego w pociechy i nadzieje, powinniśmy przede wszystkiém złożyć dzięki boskiey Opatrzności za jey nowe dobrodzieystwa. Była w domu moim żałoba. Na moje gorące modły dany nam jest syn. Francya napłakawszy się rzewnie, stała się uczestniczką mojey radości i wdzięczności z uniesieniem, które mocno uczułem. Nie na tém Wszechmocny swą opiekę ograniczył. Winniśmy mu trwanie pokoju, będącego źródłem wszelkich pomyślności. Czas umocnił przymierze, do którego Francya należy. Przymierze to, uprzątając przyczyny woyny, powinno pokrzepić nas przeciw niebezpieczeństwom, na jakie towarzyski porządek, lub polityczna równowaga, mogłyby bydź wystawionemi. Niebezpieczeństwa te codziennie oddalają się od nas. Z tém wszystkiém nie zamilczam na tém uroczystém zniesieniu się z ludem moim ważnych zdarzeń, które w roku teraźnieyszym serce moje utrapiły. Mam się przecież za szczęśliwego, iż mogę powiedzieć, że lubo kray i rodzina moja były zagrożone spiskiem bardzo bliskim rozruchów, które go poprzedziły, pokazało się atoli jawnie, że naród francuzki, wierny swemu Królowi, oburza się na samę myśl wydarcia go zpod oycowskiego berła, a stania się igraszką reszty burzliwego ducha, którym, że się brzydzi, głośno objawił. Dlatego też ten duch nie wstrzymał ruchu przywracającego Francyą do czasu jey pomyślności. Wewnątrz, coraz wzrastające dobre powodzenie się uwieńczyło usiłowania tey pracowitey czynności, która się zarówno do rolnictwa, sztuk i przemysłu stosuje. Polepszony stan dochodów krajowych, nakazana przeze mnie oszczędność, i doznana gruntowność kredytu dozwalają, aby na teraźnieyszych obradach waszych wniesiono nowe urządzenie podatków, które prosto ponoszą obowiązani do ich płacenia. Ulżenie w nich tém skutecznieysze będzie, że wyniknie z niego równieyszy rozkład ciężarów publicznych. Takie pomyślności czynią mi powinność władzy królewskiey milszą. Wydoskonalenie ruchu wielkich władz politycznych ustanowionych kartą konstytucyyną, postawienie rozmaitych części administracyi w zgodności z tém prawem fundamentalnem, zjednanie powszechney ufności w trwałości tronu, i nieugiętości praw dających dobru wszystkich opiekę, oto taki jest cel moich usiłowań. Żeby go osięgnąć, dwóch rzeczy potrzeba, czasu i spokoyności. Nie powinniśmy od poczynających się ustaw żądać tego, co dopiero zupełne ich rozwinięcie się, i obyczaje, do których utworzenia są przeznaczone, zrządzić mogą. Póki to nie nastąpi, umieymy uznać, iż w rzeczach publicznych cierpliwość i umiarkowanie są także potęgami, naymniey że wszystkich zawodzącemi. Nie spuszczaymy z uwagi tego, iż rząd nie zdołałby utrzymać porządku, tey naypierwszey rękoymi wolności, gdyby nie był uzbrojony siłą stosowną do trudności, w jakich zostaje. Wszystko zwiastuje, że poczynione odmiany w naszym systemacie wyborów wydadzą pożytki, jakiem sobie z nich obiecał. Co powiększa moc i niepodległość izb, to przydaje wiele do powagi i godności korony. Mam nadzieję, że teraźnieysze obrady dokonają dzieła rozpoczętego szczęśliwie na ostatnich. Umacniając potrzebne stosunki między monarchą a izbami, potrafimy utworzyć system rządu, jakiegoby w każdym czasie tak obszerna monarchiia wymagała, a jakiego mocniey jeszcze ninieyszy stan Francyi i Europy wymaga. Dla spełnienia tych zamiarów pragnę przedłużenia dni życia, które mi są przeznaczone; dla ich także spełnienia, powinniśmy polegać, WPa-

nowię na moiey stałey i nieodmienney woli, a ja na waszey szczerey i stateczney pomocy."

Po tey mowie, nowo obrani deputowani wykonali przed Królem przepisaną prawem przysięgę. Deputowany jenerał Donnadieu wykonał ją tak wzniesionym tonem, iż sprawił w całém zgromadzeniu wzruszenie.

Podczas mszy o Duchu ś. w kościele metropolitalnym paryzkim, odprawioney w wigiliią zagajenia przez Króla obrad izb, dwa zdarzyły się przypadki: jeden, iż Xiążę Orleans tak zasłabł, że go musiano do zakrystyi zaprowadzić, a drugi, iż sztuczne kwiaty, któremi świece na dwóch wielkich lichtarzach przy cyboryum były obwiedzione, zapaliły się; ale natychmiast ten mały pożar ugaszono.

Ustawą z dnia 14 grudnia objawił Król, iż artykuły postanowienia jego względem wchodzenia do pałacu królewskiego jenerałów i wyższych oficerów woyska lądowego i morskiego, służą także jenerałom i wyższym oficerom gwardyy narodowych francuzkich, a mianowicie gwardyi paryzkiey.

Składka na wystawienie pomnika Xięciu Berry wyniosła już do dnia 16 grudnia w całey Francyi 530,000 franków.

Pułkownika w byłey gwardyi Napoleona Bonapartego przytrzymano w gminie Troarn. Przywieziono go do Paryża. Poymanie tego pułkownika nastąpiło w skutek rozkazu kommissyi sądu parów, trudniącey się badaniami w sprawie wynikłey z odkrytego spisku w Paryżu d. 19 sierpnia.

Wygnanego z Walencyi (w Hiszpanii) arcybiskupa tamteyszego przywieziono na okręciku do zatoki Rosas, zkąd jechał lądem pod strażą oficera i 6 żołnierzy, którzy go do miasta naszego Perpignan odprowadzili.

Mówią o nowém dziele X. Pradta, pod tytułem. Le Congres de Troppau. (Kongres w Opawie).

Rozchodzi się pogłoska, iż Król nasz ma koronować się dnia 25 kwietnia w kościele Notre Dame na 5 dni przed chrzcinami Xiążęcia Bordeaux.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wezwanie.

1. Sąd Ziem. Ptu Wileń. w rozbiorze sprawy między WWJPanami Anną z Jezierskich matką, Antonim nieletnim synem aktorem rzeczy Czartoszewskiemi, Tadeuszem i Justynem Mikuliczami, Rachelą z Golejewskich Sadowską, Barbarą z Golejewskich Surynową i Wincentą Golejewską, sukcesorstwa po zeszłym WJP. Ludwiku Czartoszewskim szambelanie b. dworu polskiego probującemi, zaintentowaney, po wysłuchaniu produktow i replik, gdy nalazł, że WW. Mikuliczowie wnet po śmierci Ludwika Czartoszewskiego szamb. do osiągnienia sukcessyi i zajęcia oney w swoje władanie, uczynili krok prawny, a za dwókrotną niestannością swoją ultymarnie niezostali skonwinkowanemi, nietylko adcytacyą onych przez strony do stanności lub etrzymania ultymarney konwikcyi, za potrzebną i spełnić się powinną uznał, lecz nadto iżby ciż WW. Mikuliczowie w następność zapaść mającego wyroku kondyktowym mianować bądź do przemiany onego jakich stosunków czynić i nowych dowodow składać a przeto do podniesienia lub przemiany dekretu srzodkow wynaydować nie mieli pobudek, onychże przez Gazetę Kuryera Lit. do stanności wezwać postanowił: a chociaż między stawającemi WW. Czartoszewskiemi, a WW. Sadowską, Surynową i Golejewską spor nie zachodzi, że W. Anna z Jezierskich Czartoszewska była żoną zmarłego Xawerego Czartoszewskiego chorążego woysk Pol. brata rodzonego Ludwika szamb. a WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska są rodzonemi siestrzenicami tychżes zeszłych Czartoszewskich, wszakże gdy ze strony pomienionych WW. Sadowskiey, Surynowey i Golejewskiey uczyniono objekcyą, że zeszły Xawery Czartoszewski chorąży żadnego nie zostawił potomstwa, że W. Czartoszewska chorążyna po śmierci swego męża tylko dla siebie w Grodzie Ptu Wołkow. zyskała dodanie opieki bez nominacyi syna Antoniego, i do nieważności onego złożoney metryki wniesiono wielorakie zarzuty; dla upewnienia się więc o bytności tegoż nieletniego Antoniego Czartoszewskiego synowca zeszłego Ludwika Czartoszewskiego szamb. i o naydowaniu się onego dotąd w życiu, ażeby tak W. Czartoszewska, jakoteż WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska z dworzańskiey Ptu wołkowyskiego opieki przekonywające w tym sądzie złożyli dowody nakazał, tym powodem całą sprawę na suspensie zastanawiając, oną z tegoż samego aktoratu do oczewistego ostatecznego rozpoznania nieprzemiennie w dniu 7 januar. 1821 roku przywołać deklarował, żeby zatym WW. Mikuliczow doszła w tém uwiadomość, niniejsza trzykrotna podaje się awizacya.

3. Massy funduszów i interessów JO. Xiężniczki Jeymości Stefanii Radziwiłłówny jeneralny Prokurator, w interessie teyże massy mając potrzebę pozwać WJP. Józefa Wilhelma Bieczkowskiego do Sądu kommissyi na interessa Radziwiłłowskie od rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc i nie mogąc powziąć wiadomości o mieyscu jego mieszkania, według przepisu organizacyi w artykule 37 § 3 dawszy przybić do drzwi sądowych kopiją i zeznać w aktach tegoż Sądu pozew, co na dniu 23 grudnia roku teraźn. 1820 spełniono, przez niniejszą w gazecie awizacyą wzywa WJP. Bieczkowskiego, ażeby się stawił w Sądzie rzeczonym do rozprawy, w którey żądać będzie Prokurator skassowania pretensyi o czer. zł. 580, extradowania sub paenis pisma na tę pretensyą, z akt elliminowania i expensów prawnych dla massy sądzenia. Michał Załeski.

Przedaż.

1. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż dla zaspokojenia skarbowey niedoimki, liczącey się na kluczu Szeszolskim, za administracyi obywatela Józefa Kordzikowskiego, dochodu ekonomicznego srebrem rubli 4,790 k. $47\frac{1}{2}$, za prawo pędzenie wódki ass. rub. 763 kop. 50 prócz procentów, i za pretensyą JW. Radzcy Taynego Miloradowicza za straconą w 1812 roku sól i słoninę, liczących się na część tegoż Kordzikowskiego pieniędzy rub. sr. 4,732 kop. $12\frac{1}{2}$ i assygn. rub. 103 kop. $62\frac{1}{2}$, naznaczono na przedaż z publicznego targu majątek wspomnionego Kordzikowskiego w ptcie Upitckim położony, Radyzowiący się, przynoszący dochodu rocznego 691 rub. sr.; a zatém życzący nabydź ten majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: dnia 13, 16 i 19 mca aprylа następującego 1821 roku. Dnia 24 grudnia 1820 roku. Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

3. Rząd gubernialny wołyński, na skutek rozrządzenia JW. Radzcy Taynego Senatora i kawalera Baranowa, ogłasza: iż na kontraktach kijowskich, w miesiącu styczniu następującego 1821 roku, przedawać się będzie opisana część wsi Milaszna, obywatela Krzyżanowskiego, w po-

wiecie ostrogskim położony, za dług skarbowy Sroczyńskich, administratorów klucza Taykurskiego, na tey części i si zabezpieczony.

Przedaż kanarków.

2. Przybyły z Kaluskiey gubernii, handlujący kanarkami Wasili Nikitin Gerohin, przywiozł do zbycia sztuk ze dwieście onych, jeżeliby kto życzył sobie kupić, ma się zgłosić do domu Zabińskiego za Ostrą bramą pod N. 1264, gdzie się znayduje jegoż mieszkanie.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie wespół z naysolennieyszém żaleniem imieniem Andrzeja Strażnika Grodzień. oyca, Józefa Sędziego Grodzgo, Ignacego Sekretarza Szlachec. Ptu Wołkow. synów, Franciszka Sekretarza Gubern. syna Bartłomieja, Jakóba Sekretarza Kolleg. syna Piotra i dalszego całego rodzeństwa z Strupina Kalenkiewiczów z następnego czyni się zdarzenia: iż Marcian z Iwanicz Iwanicki syn Tobiasza na starych Iwaniczach Iwanickiego Czesznika Czernichów. i zeszłey Teodory Czaplicówny Tobiaszowey Iwanickiey prawem dobrowolnym zapisem wieczystey donacyi w roku 1661 octobra 12 dnia wydanym i tegoż dnia na urzędzie Grodz. Włodzimir. przyznanym dworek z jego wszelakiemi budynkami, placem i gruntami na przedmieściu miasta Włodzimierza obok cerkwi katedralney Włodzimir. Nayświętszey Panny nad rzeką Ługiem z dostatecznem opisaniem granic i wolnym łowieniem ryb, antecessorowi oświadczających się Jerzemu Strupinskiemu Kalenkiewiczowi Regentowi Grodz. Włodzimir. zapisał, to szczególnie warując, iż w zdarzeniu jakieybądźkolwiek co do majątku przeszkody, swoim własnym kosztem i nakładem ze wszystkich dóbr swoich przez wszelaką dawność ziemską bronić i ewinkować submituje się, oraz ze sobie i sukcessorom dóbr swoich do odpowiadania obowiązek naznacza. Na mocy takowego prawa Jerzy Strupiński Kalenkiewicz Regent Grodz. Włodzimir. w skutek intromissyi w tymże 1661 roku octobra 26 dnia uczynioney i tegoż roku decembra 30 dnia na urzędzie Grodz. Włodzimir. zeznaney, wszedłszy do posessyi pomienionego dworku, ony do śmierci swojey bezprzeszkodnie possydował. Po śmierci Jerzego Kalenkiewicza bezpotomnie zaszłey, gdy sukcessorowie jego dla odległości mieysca mieszkania celem objęcia sukcessyi przybydź nie mogli, a kapituła Włodzimir., z ktorey gruntami graniczy wspomniony dworek, pomimo włożony przez Jerzego Kalenkiewicza obowiązek uwiadomienia sukcessorów dla objęcia wyrazonego spadku, korzystając z ich nieobecności, cały spadek po tymże zeszłym Jerzym Kalenkiewiczu, jakoto: pomieniony dworek z jego przynależnościami, summy pieniężne gotowe i na obligach znaydujące się, ruchomość, sprzęty i papiery do czasu zjawić się mogących sukcessorów w swoje zajęła władanie. Następnie sukcessorowie Marciana Iwanickiego pomimo szczególny warunek w pomienionem wieczystém prawie opisany, ewinkować i zastępować w tym interesie obowiązujący, nie tylko że nie uwiadomili o śmierci Jerzego Kalenkiewicza jego sukcessorów i familiantów, lecz jeszcze zpomiędzy nich Józef Konstanty na Iwaniczach Iwanicki Sędzia Ziem. Włodzimir. sam postarał się takowy dworek ze wszelkiemi przyległościami zawładnąć i do tego celu wyjednawszy prawo kaduka roku 1767 maja 29 dnia o zwrót sobie tegoż dworku rozpoczął z kapitułą Włodzimier. proceder, in tractu którego Metropolita Włodzimier. pisał list do Maryanny z Preysów Kalenkiewiczowey wdowy, wzywając, aby Kalenkiewiczowie przybyli i swoją własność po zeszłym bezpotomnie kuzynie objęli. Zdarzone jednak okoliczności i mieyscowe przeszkody nie dozwoliły takowego wezwania uskutecznić, a tymczasem Józef Konstanty na Iwaniczach Iwanicki w roku 1773 octobra 26 d., w Sądzie Ziem. Włodzimier. za prawem kaduka uzyskał dekret, za którym wyrażony dworek z placami i gruntami od kapituły Włodzimier. odebrawszy, w swoje zawiadywanie objął. Oświadczający się zaś Kalenkiewiczowie sukcessorowie dla odległości mieysca mieszkania, oraz skutkiem wojennych wypadków i niebytności w kraju, nie byli w stanie wraz odzyskania wyrażonego spadku, strata niektórych dowodów a szczególnie listu przez X. Metropolitę Włodzim. pisanego, nie okazywanie przez kapitułę Włodzim. papierów po zeszłym Jerzym Kalenkiewiczu pozostałych, nie dozowoliły natychmiast żadnego w tym przedmiocie uczynić rozporządzenia; lecz zamieszczenie warunku w prawie wieczystym jako sukcessorowie Iwanickiego od wszelkich turbatorów przez wszelką dawność Ziem. bronić i ewinkować tego funduszu będą, przez wzgląd oraz, że takowy dworek z jego przynależnościami prawem kaducznym zajęty został, a ztąd w każdym czasie za pojawieniem się sukcessorów imże do zwrotu przynależy, i że konst. 1588 roku odjęte nieprawnie dobra zwracać właścicielom zaleca, a konstytucya 1633 roku, ktoby uprosił dobra szlacheckie za kadukiem winą zł. 1,000 karać dysponuje: dla tego więc oświadczający się Kalenkiewiczowie sukcessorowie Jerzego Kalenkiewicza pewni będąc odzyskania swojey własności, że o powrót tak pomienionego dworku ze wszelkiemi przynależnościami i majątkiem, jak równie summ pieniężnych, gotowych i na obligach znaydujących się, oraz wszelkich własności gdziekolwiek okazać się mogących po zeszłym Jerzym Kalenkiewiczu pozostałych, nie mniey o wynadgrodzenie za ruchomość, sprzęty i o użytki z tego całego majątku pobierane, w czyimkolwiek władaniu jako nie prawnym takowa własność zostawała, dopiero zostaje i zostawać będzie; tudzież o zakommunikowanie i zwrót ostateczney dyspozycyi, oraz wszystkich papierów wyświecić cały fundusz zdolnych po wyrażonym Kalenkiewiczu pozostałych a w archiwum kapituły Włodzim. będących, prawem czynić będą i następoom swoim wolność dochodzenia o to wszystko zostawią, albo i sposobem kombinacyi w razie skommunikowania się stron utrzymujących fundusz ukończyć mogą. Tymczasem zaś, ażeby nikt tak o pomieniony dworek, place i grunta do niego należne, z teraźnieyszemi posessorami onych, jako też i o wszelką własność po Jerzym Kalenkiewiczu pozostałą gdziekolwiek tylko okazać się mogącą, bez wiadomości prawych aktorów oświadczających się żadnego układu czynić nie ważył się, przez niniejsze oświadczenie do akt Ziem. Włodzim. wprowadzić się i w gazetach Kuryera Litgo dla powszechney wiadomości awizować się trzykrotnie mające, zastrzegają; które dla należney także wiadomości przez Woźnego zostającemu nieprawnie na posessyi wyrażonego dworku i kapitule Włodzim. w kopijach kommunikują. Takowe oświadczenie w imieniu własném i całego rodzeństwa podpisuję. Dat w Wilnie dnia 24 julii 1820 roku. Franciszek Kalenkiewicz Sekr. Guber.

Roku 1820 dnia 2 augusta, stanąwszy osobiście Urodz. Maciey Koczorowski to oświadczenie od W. Franciszka Kalenkiewicza Sekretarza Gubern. imieniem swym i wspól sukcessorów swych po niegdy W. Jerzym Strupińskim Kalenkiewiczu Regencie Grodz. Włodzim. względem majątku po tymże pozostałego, przeciwko kapitule, Rusk. Włodzim., jako też sukcessorom niegdy W. Marciana Iwanickiego sporządzone na papierze 50 kop. podpisane, za opłatą pieczętnego, w xięgi niniejsze Ziem. Ptu Włodzim. sposobem oblaty wniosł. Wpisano w xięgi pod Nrem 325 (*L. S*) przyjąłem Maciey Gorski Regent Ziem. Ptu Włodzim.

Roku 1820 mca xbra 15 dnia, przed Sądem Ziem. Ptu Wileń. stanąwszy obecnie Adwokat subselium Wileń. WJP. Augustyn Romanowski, niniejsze oświadczenie imieniem WW. Andrzeja, Józefa, Ignacego, Franciszka, Jakóba i dalszego całego rodzeństwa z Strupina Kalenkiewiczów w aktach Ziem. Guber. Wołyń. Ptu Włodzim. w roku teraźn. 1820 augusta 2 dnia oblatowane, którego kopije przez Woźnego Sądowego Ptu Włodzim. Stefana Dubiszewskiego, według pro-

(1(

dukowaney urzędowey rellacyi dnia 30 7bra tegoż 1820 roku, przed pomienionemi aktami Ziem. Włodzim. zeznaney w mieście Włodzimierzu, jedna kapitule Greko-Rossyyskiey Przewielebnemu w Bogu JX. Gabryelowi Lewickiemu Proto-Jerejowi katedry Greko-Rossyyskiey Włodzim., druga, w dworku WW. Franciszce z Kamińskich Młodeckiey wdowie matce, tudzież Alexandrowi synowi, Józefie, Eleonorze i Wiktoryi córkom Młodeckim w assystencyi W. Marcina Mauchsa Sekretarza Gubern. zostały podane, do akt Sądu ninieyszego Ziem Wileń. z głosu podał.

Przyjęliśmy: Wileń. Ziem. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski, Sędzia Józef Xiążę Giedroyć, Sędzia Mikołay Pomarnacki, Jakób Towiański Pisarz. Regent Jan Zieńkowicz.

Redakcya Kuryera Litgo takowe oświadczenie może umieścić w Kuryerze. Prezydent Ziem. Wileń. i Kawaler Urban Jazdowski.

---

3 Oświadczenie w imieniu WJPani Karoliny Krajewskiey assesorowey Miń. przy referencyi do oświadczeń w aktach Ziem. Miń. oraz słuckich, processow poprzedniczych i sprawy w Sądzie Prześwietney kommissyi na urządzenie dział Radziwiłłowskich Naywyższym ukazem ustanowioney agitującey się w następney zanoszą się rzeczy: iż obżał. Karol Rongë aptekarz Nieswiżki za nabycie w mieście Nieświżu kamienicy po zeszłym oycu oświadczającey się prawem sukcessyi nastałych spadłey i za rękodayną należność nie będąc wowczas w możności gotowymi zapłacić pieniędzmi sobie służący dokument obligowy na dobrach nieletniey Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny hypotekowany a od byłego plenipotenta JW. Chodźki prezesa Miń. Gł. Sądu 2go Depart. i kawalera na dwadzieścia tysięcy zł. wydany, oświadczającey się Krajewskiey w r. 1815 przelał i pewność uzyskania summy własnym zaewinkował majątkiem, lecz kiedy Karolina z Zaniemuńskich Krajewska po otrzymaniu w jednym roku tylko, z kassy JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny procentu, już onego lat kilka potąd niepobiera, zmuszoną została adcytując i W. Rongë swojego wlewkodawcę rospocząć w Sądzie kommissyi process, przez co na liczne wydątki i tłumaczenia się narażoną będąc naysolenniey oświadcza: iż obżał. Rongë im więcey się będzie uchylał od rosprawy bliższey lub układu z oświadczającą się, tem bardziey przez narastanie procentow ciągłe prawne i podróżne wydatki powiększy należność żał. delat. stanie się winnym do zwrótu, jak równie gdyby w przypadku prokuratoria massy po wynalezieniu dowodow należności dla massy od obżał. Rongë żądała nieoparcia ney na dziedziczney posiadłości obżał. Rongë w Mińskiey Gubernii Słuckim pcie sytuowaney, lecz detrunkaty z obligowey summy oświadczającey się Krajewskiey przelaney a przeto czy procent czy kapitał byłby zmnieyszony, winien zawsze obżał. Rongë za wszystko co z tego interessu wyniknąć może dla oświadczającey się Krajewskiey ze stratą własnym majątkiem odpowiedzieć i zabonifikować, dla tego więc aby osoby chcące z obżał Karolem Rongë aptekarzem Nieswizkim układać się o nabycie kamienicy lub ogólny uległy ewikcyi oświadczającey się delki majątek na ony kredyta czynić nie byli zawiedzeni, ażeby W. Rongë do rosprawy ostateczney usatysfakcyonowania za należność i straty oświadczającey się jakiemi bądź zapisami oraz różnego rodzaju tranzakcyami swego majątku uległego ewikcyi żał. Krajewskiey nie obarczał i nie zawodził wszystkich mogących bydź w tey rzeczy interessowanemi zastrzega, a jeśliby były już jakie poczynione opisy takowe W. Krajewska naysolenniey manifestuje i za nieważne ogłasza w jakim zamiarze żądając ninieysze oświadczenie przed Sąd Prześwietney kommissyi zanoszące się przez gazetę Kur. Lit. opublikowania z mocy plenipotencyi podpisuję. Stanisław Sidorowicz Adw. Sub. Wileń.

Roku 1820 decembra 20 dnia po odwołaniu Sądów na dzień 21 praesentium, przed aktami kommissyi dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich Naywyższą wolą Jego Imperatorskiey Mości, w mieście Wilnie ustanowioney, obecnie stawając W. Stanisław Sidorowicz Adwokat subseliow ptu Wileń. te oświadczenie z mocy plenipotencyi, w imieniu W. Karoliny Krajewskiey Assesorowey, ptu W. Karolowi Rongë aptekarzowi w Nieświżu, na herbowym 50 kopieykowym papierze napisane, przez się podpisane do akt kommissyi ku wpisaniu podał, i poszlinę pieczętne kop. 52½ miedne opłacił i już do ksiąg wpisane świadczę. Aktowy Regent Kom. Radziwił. Józef Doboszyński

Takowe oświadczenie do gazet przyjęte bydź może. Jan Woyniłowicz Czł. Kommis. Radziw.

Arendowna dzierżawa.

3 Rząd Obwodu Białostockiego wydział 1szy podaje ninieyszym do wiadomości, iż w 2gim wydziale tegoż rządu odbywać się będzie publiczna licytacya na wypuszczenie z dnia 1go junii następnego 1821 roku w 12 letnią dzierżawę sytuowanego Białostockiego Obwodu w pcie Bielskim Uroczyska Rudki przynoszącego teraz roczney intraty rubli assygnacyinych 150; przeto życzący sobie mają stawić się do takowey licytacyi z dostatecznemi kaucyami w wspomnionym wydziale w terminach 1szym 9go 2im 28 februaryi a w 3cim i ostatnim 16 marca roku 1821go Sowietnik Tumaszew.

Sekretarz Kardynałowski.

---

3 Rząd Obwodu Białostockiego wydział 1szy podaje ninieyszym do wiadomości, iż w 2 wydziale tegoż Rządu odbywać się będzie publiczna licytacya na wypuszczenie z dnia 1 junii przyszłego 1821 roku w sześcioletnią dzierżowę sytuowanych Białostockiego obwodu w powiatach Sokolskim Uroczyska Trzcianey, z którego teraz postępuje roczney intraty rubli srebrnych 37 kop. 20 i w Bielskim Woytówstw Pilików i Sielców, które przynoszą roczney intraty pierwsze rubli 200 i drugie rub. 30 srebrem, przeto życzący sobie mają stawić się do takowey licytacyi w wydziale 2 Rądu Obwodu Białostockiego z dostatecznemi kaucyami w terminach pierwzym 28 februaryi, drugim 9 i trzecim ostatecznym dnia 31 marca roku 1821. Sowietnik Tumaszew. Sekretarz Kardynałowski.

Dzierżawa 12letnia.

3. Rząd gubernialny wołyński, na skutek odniesienia się do niego Izby Skarbowey teyże gubernii uwiadamia: iż na kontraktach kijowskich, w miesiącu styczniu następującego 1821 roku, wypuszczony będzie w 12letnią dzierżawę, Kucz Taykurski, w ptcie ostrogskim położony, cały lub folwarkami, który podług inwentarza 1815 r., po odtrąceniu wydatków, przynosi intraty czystey rubli srebr. 18,315 kop. 66¾. Życzący sobie wziąć takową dzierżawę, zechcą przybywać w czasie pomienionych kontraktów do Izby Skarbowey Gubernii Kijowskiey, w którey ta licytacya odbywać się będzie.

Wyjeżdża za granicę.

2. Królestwa pruskiego do miasta Królewca obywatel Ptu wilkomirskiego WJPan Antoni Kołyszko, z będącemi przy nim służącemi Ludwikiem Łukaszewiczem i Józefem Krzywcem na miesięcy dwa z powrótem do Rossyi.